

Uboj rytualny

w komisji administracyjnej Sejmu

Sejmowa komisja administracyjna, do której odesłano onegdaj po raz drugi projekt ustawy o uboju rytualnym wraz z poprawkami rządowymi, zebrała się wczoraj przed południem. Na posiedzenie przybyli z ramienia rządu ministrowie: Poniatowski, Świętosławski i Górecki, wiceministrowie: Korsak i Sokołowski.

ZGODNIE Z KONSTITUCJĄ
Referent ustawy pos. Dudziński oświadczył, iż zanim komisja przejdzie do omawiania poszczególnych artykułów projektu, chciałby zwrócić uwagę na atmosferę, która wytworzyła się dookoła tej sprawy. Niesłusznie przypisywana jest komisji tendencja przeferowania ustawy. Takiej tendencji wogóle nie było. Zarówno komisja, jak i ja — mówi p. Dudziński — braliśmy tę sprawę nader poważnie i kiedy przyjąłem referat, udałem się do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby wyjaśnić zarzuty, iż projekt jest sprzeczny z konstytucją. Uzyskałem odpowiedź, że sprzeczności żadnej nie ma. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu dowiedziałem się, że należy przyklasnąć tej ustawie i przeprowadzić ją w stu procentach. Słyszałem, że takie samo stanowisko zajmuje Ministerstwo Rolnictwa, słyszałem też, że p. marsz. Car uznał, że ustawa nie jest sprzeczna z konstytucją. Byłem zatem upoważniony do zabrania się do ustawy w ten sposób, aby zagwarantować jej przejście.

„KŁODA“?

I oto, kiedyśmy na komisji uchwalili te ustawy, spotkałem się wczoraj na kole t. zw. „niepodległościowców“ z zarzutem, że ustawa jest kłoda, rzuconą pod nogi rządu, że jakaś mafia prowadzi tę rzecz, aby utrudnić sytuację rządowi. Jestem człowiekiem wsi. Tak szybkiej ewolucji w swem życiu nie przechodzę. Dla mnie to, co wczoraj było białe, jest i dziś białe, chyba, że się zabrudziło. Ale odrazu powiedzieć, że jest czarne — nie jestem w stanie.

Zabolał mnie zarzut, że pracuję przeciw rządowi. Zrobiono nam Poznańczykom zarzut, że boimy się endencji i że strachu przed nią forsujemy ustawę. Ale jako kontrargument przytoczono, że przecież rząd musi się liczyć z międzynarodową finansjerką żydowską. Jak odwaga, to odwaga po obu stronach. Nie boimy się nikogo i załatwiamy sprawę jedynie z punktu widzenia interesów państwa, a nie z punktu widzenia strachu przed tą czy ową grupą ludności. Mieliśmy aprobatę czytników konstytucyjnych. Jeżeli tej aprobaty dziś nie ma, to nie będziemy być nadal referentem ustawy. Jeżeli dowiem się z ust przedstawicieli rządu, że ta ustawa jest kłoda rzuconą pod nogi, to nie będę jej referował.

Przewodniczący pos. Duch zwrócił uwagę, że nie ma już miejsca na ogólną dyskusję i że mają być omawiane jedynie poprawki zgłoszone przez rząd. Jeżeli w trakcie dyskusji pan referent po przegłosowaniu poprawek nie będzie się zgadzał z ich treścią, to wtedy może się rzec referatu. Na razie proszę go, aby referat zatrzymał, na co p. Dudziński się zgodził.

SEJM — FUNKCJONARIUSZEM

Skościła zabrała głos wnioskodawczyni, posłanka Prystorowa. Podkreśliła ona, że rząd da ułatwienia sobie trudnego zadania rządu, że ustawa musi mieć oparcie w Sejmie, a Sejm musi być wyrazicielem opinii społeczeństwa, musi stać się ciałem ustawodawczym. Tymczasem do chwili obecnej Sejm pełni rolę skromnego, posłusznego funkcjonariusza rządowego, którego całemu zadaniem jest wstawanie i składanie podczas czytania ustaw rządowych.

I oto jedna z pierwszych ustaw Sejmu, ustawa o uboju rytualnym, wygląda obecnie jak walizka przywieziona z podróży naokoło świata. Tyle na niej etykiety, przyklejonych przez obrońców rytuału: ustawa jest antyrządowa, endecja, antysemita, polityczna — wszystkim, ale nie tem, czem jest w rzeczywistości — ustawą gospodarczą — humanitarną, opartą przez jednolity front całego społeczeństwa polskiego.

W obliczu faktu, prawie dokonanego, musimy się zgodzić na po-

prawki rządu pogłębiające ustawę, ale nie możemy przyjąć artykułu 5-go, który przeczy ustawie.

MIN. PONIATOWSKI

Minister Rolnictwa, p. Poniatowski, polemizował z p. Prystorową, jakoby poprawki rządu dążyły do sankcjonowania ustawowo uboju rytualnego. Minister wyraża pogląd, że porąkawy pozwoliłby dawać wkraść głębiej w sprawę uboju i ograniczać go.

Wywiązała się następnie długa i szczegółowa dyskusja nad pierwszymi artykułami projektu, obracająca się dookoła szczegółów czysto technicznych. Artykuły te przyjęto w brzmieniu proponowanym przez rząd.

CIECIE WZDŁUŻ

Przy art. 3-im projektu p. Prystorowej, a 4-ym projektu rządowego, dotyczącym dzielenia zwierząt, zabrał znowu głos referent p. Dudziński. Oświadcza on, że celem art. 3-go w brzmieniu pierwotnym było uniemożliwienie handlu mięsem koszerem i trefnem, uniemożliwienie dzielenia go z tej przyczyny na przód i zady, a więc zniszczenie uboju rytualnego. Dlatego właśnie projekt domaga się ciecienia jedynie wzdłuż tusz zwierzęcych i umożliwienia transportu jedynie w tej postaci. Przyznaje, że połówki podłużne utrudniają transport i trzeba się zgodzić na pewne zmiany. Dla osiągnięcia jednak zasadniczego celu, proponuje zmianę artykułu w tym sensie, aby zezwalano jedynie na transport przedów i zadów razem.

I ten artykuł został przyjęty w brzmieniu proponowanym przez rząd.

Przystąpiono do nowego artykułu proponowanego przez rząd, jako art. 5-ty, a dotyczącego wprowadzenia uboju rytualnego dla ludności żydowskiej, wyznania mahometańskiego i karaimskiego.

„NIEPIŚANY KARTEL“

P. min. Poniatowski stwierdza, że rząd uważa za niemożliwo utrzymywanie dotychczasowego stanu rzeczy. Muszą być stworzone takie warunki, aby niepiśany kartel w obrocie mięsem mógł być zlikwidowany. Nie uważa zaś rząd za konieczne wprowadzenie generalnego zakazu dokonywania uboju rytualnego. Niema niepokonalnych trudności w unormowaniu tej trudności w ten sposób, abyby mięso z uboju rytualnego służyło wyłącznie celom konsumpcyjnym grup wyznaniowych. Obywatele państwa polskiego mają niewątpliwie prawo wymagać, aby dostarczane im było mięso, które nie jest przedmiotem szczególnych zabiegów religijnych, oraz, aby kształtowanie obrotu mięsem było pozostawione wolnej grze stosunków gospodarczych, a nie trafiało w ręce pewnej grupy, która korzysta pośrednio z przywilejów, opartych o wyznanie. Zgodnie z art. 5 nastąpi ograniczenie uboju rytualnego oraz wyłączenie możliwości traktowania jego ograniczenia połowicznie, gdyż określenie ilości dotyczyłoby dzieł artystycznych.

P. minister wypowiada się po zatem za dopuszczeniem do uboju rytualnego w wielu miejscowościach, gdzie mieszka ludność żydowska, ułatwi to bowiem uchwycenie potrzebnej ilości tego mięsa. Oczywiście należy przewidywać, że w pierwszej chwili po wejściu w życie ustawy może powstać doraźna trudność zorganizowania rynku, ale odległy moment wejścia w życie ustawy umożliwi poczynienie odpowiednich przygotowań.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI

Minister Oświaty p. Świętosławski powtórzył raz jeszcze do oświadczenia, złożonego przez ks. wiceministrę Żongollowicza. Oświadczenie to oparte było na twierdzeniu przedstawicieli rabinów, że przepisy religijne wymagają od żydów, aby spożywać mięso zwierząt zabijanych według określanych przepisów. Wydaje mi się — mówi p. minister — że jest to jedynie racjonalne opierać się na oświadczeniach przedstawicieli religii w orzekaniu, czy stosowane przepisy są lub nie są przepisami religijnymi. Wykonywanie przepisu o uboju rytualnym w formie zapropnowanej przez rząd, powiększy niewątpliwie koszt mięsa pochodzącego od zwierząt zabijanych rytualnie. Dla znawców mięsa

koszernego wynika z tego powodu znaczne trudności. Oświadczając o konieczności stosowania się do przepisów religijnych, przedstawiciele rabinów biorą też na swoją odpowiedzialność skutki jakie wynikną również z tego, że współczesna technika przechowywania mięsa decydująco wpłynie na potanie produktu, zamrożonego w chłodniach.

MIN. GÓRECKI

Przemawiał również minister Przemysłu i Handlu, p. Górecki, stwierdzając, że problem uboju rytualnego wywołał atmosferę bardzo zaognioną. Zadrzaństwo to wywołuje niewątpliwie fakt, że pewne postanowienia rytualne takie czy inne skutki dla ludności innego wyznania. I to musi być usunięte. Różny jest procent ludności żydowskiej w poszczególnych miastach Polski, ale procent uboju rytualnego wynosi wszędzie 100, albo blisko 100 procent. Otóż ubój rytualny należy ograniczyć. Dopóki trwałaby dalej sytuacja, że następuje podział bydła białego rytualnie na przód i zady, i że pewna grupa ludności będzie spożywała tylko przód, a druga tylko zady, to nie może być mowy o unormowaniu rynku mięsnego.

RABIN RUBINSTEIN

Pos. rabin Rubinstein, który był zaproszony na poprzednie posiedzenie komisji w charakterze rzeczoznawcy, jednak nie przyszedł, tłumaczy obecnie ten fakt w ten sposób, że nie chciał się spotkać w komisji z dysputą o religii żydowskiej. Uważał, że jest to uchybienie nie tylko powadze religii żydowskiej, ale także powadze Sejmu.

Przewodn. pos. Duch: — Powaga Sejmu przeszedłostawia p. marszałkowi na plenum, a mnie na tej komisji.

Pos. Rubinstein: — Żalowałem, tak samo, jak całe żydostwo polskie i żydostwo świata, że doszło u nas do takiej zniewagi religii i musiałem to jakimś aktem podkreślić, ale nie zrezygnowałem z roli rzeczoznawcy i każdej chwili gotów jestem złożyć swoją opinię.

Pos. Duch: — W tej chwili rzeczoznawców nie zapraszamy.

Pos. Rubinstein: — Oświadczam, że przepis o uboju rytualnym trwa wiele tysięcy lat, a pochodzi z Biblii. Przytoczę tu wyrok Sądu Najwyższego w Nowym Jorku...

Przewodniczący pos. Duch: — dla nas tylko orzeczenia naszego sądu mogą być miarodajne. Nie zgadzam się na to, żeby pan przytaczał obce prawa.

Pos. Rubinstein: — Pani marszałkowna Prystorowa powiedziała rzecz, która nas obraża, że cały ubój rytualny jest przesadą, utrzymywaniem tylko przez chasydów. Protestuję przeciw temu. Uboj rytualny jest uznawany przez wszystkich żydów, którzy trzymają się religii żydowskiej we wszystkich oświeconych krajach. Wyrażam żal, że wogóle doszło do zohydzenia przepisów religii żydowskiej.

Projekt ustawy O pomocy dla nowożeńców

Sekeja eugeniczna Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia bada obecnie zgłoszony przez Pol. Tow. Eugenicznego projekt ustawy o pomocy dla nowożeńców.

Projekt ten przewiduje, że osoby, zdrowe psychicznie i fizycznie, zbadane w poradniach przedślubnych, pochodzące z rodzin zasłużonych w pracy, mogą korzystać dla zawarcia małżeństwa z pomocy państwa, samorządu, oraz odpowiednich instytucji prywatnych, o ile znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej. Z pomocy tego rodzaju mogliby korzystać ludzie młodzi, odznaczający się zdolnościami w szkole, zaletami w pracy zawodowej, społecznej, naukowej i artystycznej, jednostki wartościowe pod względem psychicznym i moralnym, specjaliści we wszystkich dziedzinach pracy fizycznej i umysłowej, odpowiednio wykwalifikowani robotnicy, urzędnicy i t. d.

Pomoc dla niezdolnych nowo-

Pos. Duch: — Dowiedziałem się od jednego z ministerstw, że w Berlinie żydzi zgodzili się na spożywanie mięsa ze zwierząt zarzniętych rytualnie po poprzednim ogłuszeniu drogą elektryczną.

Pos. Rubinstein: — To nie odpowiada prawdzie.

Dokoła artykułu piątego rozpętała się tak gorąca dyskusja i tylu mówców zapisało się do głosu, że przewodniczący odroczył dalsze obrady do godziny 7-ej wieczorem.

Eleutherios Venizelos

Jeden z największych mężów stanu

Eleutherios Venizelos urodził się dn. 23 sierpnia 1864 roku w mieście Murnias na Krecie. Studja prawnicze ukończył w Atenach. Karierę polityczną rozpoczął w r. 1887, stając się aktywnym uczestnikiem ruchu, mającego na celu wyzwolenie Krety spod panowania tureckiego. Biorze udział w powstaniu w latach 1897 — 1898.

W r. 1910 zostaje wybrany do parlamentu ateńskiego. Po dymisji rządu Dragumina tworzy Venizelos swój pierwszy gabinet, który rządził przez cały czas wojny bałkańskiej.

Venizelos stał również na czele rządu greckiego podczas wielkiej wojny, doprowadzając do udziału Grecji w wojnie po stronie Ententy. Po wojnie reprezentował Grecję na konferencjach pokojowych.

W r. 1920 spowodował powrót króla Konstantego Venizelos udaje się na emigrację do Francji, skąd powraca w r. 1923 i zostaje obrany przewodniczącym zgromadzenia narodowego, poczem formuje swój czwarty gabinet. W r. 1924 ponownie udaje się na emigrację do Francji, skąd powraca w r. 1927. W r. 1928 ponownie

Świadczenia w naturze i 340 tys. zł. subwencji otrzyma dzierżawca opery w Warszawie

Zarząd Miejski w Warszawie ogłosił warunki prowadzenia Opery w przyszłym sezonie. Warunki te przejrzeli już pp. Dygas, obecny reżyser Teatru Wielkiego Zygmunta Zaleski, wysłannik p. Didura i p. Wanda Wermińska.

Dzierżawca Opery nie mogą być zespoły artystyczne. Dzierżawca musi być obywatelem polskim. Przy zawieraniu umowy musi on przedłożyć plan pracy i zasadniczy repertuar na cały sezon operowy, który trwać będzie 10 miesięcy.

Miasto oddaje w dzierżawę teatr na czas od 15 sierpnia 1936 r. do 15 czerwca 1937 r. Dzierżawca zobowiązany jest prowadzić w Teatrze Wielkim przedstawienia operowe i baletowe. Może on również wystawiać operetki, ale tylko o wysokiej bardzo wartości.

Projekt ustawy O pomocy dla nowożeńców

Sekeja eugeniczna Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia bada obecnie zgłoszony przez Pol. Tow. Eugenicznego projekt ustawy o pomocy dla nowożeńców.

Projekt ten przewiduje, że osoby, zdrowe psychicznie i fizycznie, zbadane w poradniach przedślubnych, pochodzące z rodzin zasłużonych w pracy, mogą korzystać dla zawarcia małżeństwa z pomocy państwa, samorządu, oraz odpowiednich instytucji prywatnych, o ile znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej. Z pomocy tego rodzaju mogliby korzystać ludzie młodzi, odznaczający się zdolnościami w szkole, zaletami w pracy zawodowej, społecznej, naukowej i artystycznej, jednostki wartościowe pod względem psychicznym i moralnym, specjaliści we wszystkich dziedzinach pracy fizycznej i umysłowej, odpowiednio wykwalifikowani robotnicy, urzędnicy i t. d.

Pomoc dla niezdolnych nowo-

Morze to potęga Polski



Światło to pieniądź,

którego nie należy marnować. Stosując nowoczesne żarówki dekolumenowe, oszczędzamy do 20% na kosztach oświetlenia

TUNGSRAM D
Z DWUSKRETNYM DRUCIEM

Eleutherios Venizelos

Jeden z największych mężów stanu

staje na czele rządu i zawiera pakt przyjaźni z Włochami. Odbył podróże do Paryża, Londynu, Berlina, Pragi, Białogrodu i Budapesztu. W r. 1930 podpisuje pakt przyjaźni z Turcją. W tymże roku staje na czele swego 7-go skolei gabinetu i składa wizytę w Warszawie, Wiedniu i Białogrodzie. W r. 1932 formuje rząd po raz 8-my.

W r. 1934 powraca na Kretę, gdzie prowadzi aktywną walkę opozycyjną. Po powstaniu marcowym w 1935 r. emigruje do Francji i zostaje zaocznie skazany na śmierć.

Na życie Venizelosa dwukrotnie dokonywano zamachów: w roku 1920 strzelali do niego w Paryżu dwaj greccy oficerowie ma-

rynarki, zaś w r. 1933 podczas zamachu rewolwerowego została ranna jego małżonka. Venizelos w obu wypadkach ocalał.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych mężów stanu nowoczesnej Grecji. Pod jego rządami Grecja znacznie powiększyła swój terytorjalny stan posiadania w wyniku obu wojen bałkańskich i wojny światowej.

Rola Venizelosa w polityce europejskiej dzięki jego osobistym talentom była bardzo wielka. Był on jednym z najbardziej aktywnych uczestników wszystkich najważniejszych konferencji między narodowych w latach powojennych, co zjednało mu światowy rozgłos i opinię jednego z czołowych europejskich mężów stanu.

Przegląd prasy

JEDNOLITY FRONT

Wytknięcie przez krakowski IKC bolszewickich tendencji w piśmie dla młodzieży „Piomyka“ spowodowało całą koalicję, której przewodzi w atakach na pismo krakowski warszawski „Kurjer Poranny“.

IKC zwraca uwagę:

„W jednym szeregu z „Kurjerem Porannym“ stanęli bowiem partnerzy, którzy nie przynoszą mu wcale zaszczytu: socjalistyczny „Robotnik“, syjonistyczny „Nowy Dziennik“ i t. d. Jeżeli zaś idzie o nasze stanowisko, to poparli je władze państwowe, konfiskując bolszewicką bibulę, wydawaną pod firmą „Piomyka“, stanął Senat Rzeczypospolitej, protestujący ustami sen. Radziwiłła przeciwko nienet propagandzie, stanęło całe duchowieństwo i ogromna większość społeczeństwa, w tem lwia część nauczycieli. Ponieważ przypuszczamy, że nauczycielstwo polskie zasypujące nas listami przeciwko „Piomykowi“ za jego agitację, pisze do redakcji tego tygodnika, co o nim myśli, przeto panowie z zarządu głównego Zw. Nauczycielstwa Polskiego dobrze wiedzą, kto jest za nim, a kto jest przeciwko nim.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zaskarżył nas do sądu. Dostaliśmy! Oczekujemy procesu z wielkim zainteresowaniem i zupełnie spokojnie. Prawda, która ujawni, będzie przykra nam, ale protektorat bolszewickich numerów „Piomyka“. Jesteśmy jednak ciekawi, czy pp. dygnitarze z Polskiego Zw. Nauczycielstwa zaskarżą również duchowieństwo, Katolicką agencję prasową i dziesiątki innych dzienników wraz z nami protestujących przeciw bolszewickiej propagandzie — czy zwróca się przeciw sen. Radziwiłłowi i czy pociągną do odpowiedzialności sądowej władze Rzeczypospolitej, które wydały nakaz konfiskaty.

Żle jest, gdy ktoś popełniwszy ciężki błąd, zaciera twarz. Wtedy pogrzebie się sam i to — nieodwołalnie.

Na działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego zwracaliśmy już nieraz uwagę.

W KOMISJI

„Warszawski Dziennik Narodowy“ pisze o stanowisku rządu w sprawie uboju rytualnego:

„Stanowisko to, wyrażone w zgłoszonych poprawkach rządowych zmierzających do zasadniczych zmian w projekcie uchwalonym przez sejmową komisję administracyjną. Zmiany te doprowadzają się do tego, że ubój rytualny będzie dopuszczony w zakresie potrzeb ludności wyznania mojżeszowego, muzułmańskiego i karaimskiego.

Kto zna zagadnienie uboju rytualnego i związanie z nim obecnie monopolu żydowskich hurtowników mięsnych, ten zdaje sobie sprawę, na ile projekt komisji jaśniejszą kwestię tu umuje. Gdyby poprawki rządowe zostały przyjęte przez sejm, cała sprawa szechity stanęłaby w nowym świetle i zmieniona w ten sposób ustawa nie osiągnęłaby tych celów, o które społeczeństwo polskie walczy z taką jednomyślnością.

Wniosek pos. Prystorowej jest jedną z najciekawszych spraw w obecnej sesji parlamentarnej, to też na zakończenie obrad oczekuje z niecierpliwością cała opinja publiczna.

Termin zgłaszania ofert na prowadzenie Opery upływa 30-go kwietnia 1936 r.